

Recenzja książki „Kwiat pustyni”

Waris Dirie

Autorką książki „Kwiat pustyni” jest Waris Dirie. *Waris* w języku nomadów znaczy kwiat pustyni i jest to także imię głównej bohaterki. „Kwiat pustyni” to autobiografia dziewczyny z Somalii, która po wielu latach upokorzeń, cierpienia i bólu dotarła na szczyt kariery modelingu i zdecydowała się opowiedzieć światu swoją historię.

Waris od najmłodszych lat wychowywała się wraz z rodziną wśród surowego klimatu Afryki. W niektórych afrykańskich plemionach panuje zwyczaj obrzezania dziewcząt. O tym problemie nigdy nie mówiło się głośno, dopóki światło dziennego nie ujrzała książka „Kwiat pustyni”. Waris jako pięcioletnia dziewczynka została poddana temu rytuałowi, a jako nastoletnia dziewczyna uciekła z domu przed narzuconym przez rodzinę zamążpójściem. Po straszliwie wyczerpującej podróży przez pustynie trafiła do Londynu, a potem do Nowego Jorku i tam rozpoczęła się jej zawrotna kariera modelki.

Ta książka to autentyczny opis surowych warunków i reżimu, w jakim bohaterka spędziła dzieciństwo, oraz wierności obyczajom w imieniu niepojętych przez nas idei. To obraz odwagi i uporu, jakim wykazała się główna bohaterka, która przedstawia swoją historię w prostym i zrozumiałym języku, pokazując nam zdarzenia bez ubarwień i niepotrzebnych wątków.

Ta opowieść także ukazuje niezwykle siłę, wytrwałość i wiarę w lepsze życie, to dzięki nim bohaterka potrafiła przeciwstawić się rodzinie i okaleczona na całe życie, dotrzeć do nowego świata, dotrzeć na sam szczyt.

„Kwiat pustyni” ukazuje niezwykle bolesną drogę do szczęścia, jaką przebyła Waris. Bardzo długo ukrywała prawdę, ale w końcu postanowiła zwrócić oczy świata na problem obrzezania dziewcząt. Jej relacja pokazuje ludziom, że w niektórych miejscach na świecie dalej dzieją się rzeczy niepojęte dla wielu z nas, złe, z którymi trzeba walczyć tak, jak to zrobiła nasza bohaterka. Nie poddała się i rozpoczęła otwartą walkę z praktykowanym w Afryce obyczajem okaleczania kobiet, opowiadając swoją historię w tej książce i stając się specjalnym ambasadorem ONZ.

To niesamowita lektura, porusza nawet najbardziej niewzruszonych czytelników, nakłania do przemyśleń, ukazuje okrutność i brutalność, ale także wspaniałość i niepojętność dawnego i dzisiejszego świata, którego tak naprawdę nie znamy i który powinniśmy zmieniać na lepszy.

Recenzja książki „Igrzyska śmierci”

Suzanne Collins

Suzanne Collins wstrząsnęła światem, tworząc powieść " Igrzyska śmierci". Książka utrzymywała się przez wiele tygodni na liście bestsellerów "The New York Times", zyskując fantastyczne recenzje zarówno krytyków, jak i czytelników. Ukazuje ona mroczne miejsce zwane Panem, gdzie co roku organizowane są igrzyska, w których bierze udział dwoje dzieci z każdego z dwunastu dystryktów. Zawodnicy tej okrutnej "gry" zostają przygotowani przez własnych trenerów do bratobójczej walki. Pewnego razu wybór pada na główną bohaterkę, Katniss, szesnastoletnią dziewczynę, wychowywaną bez ojca, która musi sobie radzić z przeciwnościami losu. Historia przedstawiona w utworze jest niecodzienna. Wiele mrocznych wątków trzyma czytelnika w napięciu. W powieści ukazwane są: ból, cierpienie, miłość, które tak często towarzyszą człowiekowi na co dzień. Bohaterka radzi sobie z największymi problemami , musi podjąć najtrudniejsze decyzje w życiu, jednak nie poddaje się i walczy do samego końca . Jej walka z własnymi słabościami, a przede wszystkim zwycięstwo w igrzyskach pokazuje nam, młodym ludziom, że możemy w życiu wiele osiągnąć, jeśli tego bardzo pragniemy. Bohaterka nie podejmuje wyzwania tylko po to, aby przeżyć, lecz również dla swojej rodziny i przyjaciół, ponieważ miłość do nich daje jej motywację do działania. Książka zaskakuje nas nieprzewidywanymi zwrotami akcji; sytuacje zmieniają się jak w kalejdoskopie. Z pozoru łatwa ostatnia bitwa, ukazana w powieści, okazuje się być rozpaczliwą batalią o życie. Autorka nie szczędzi czytelnikowi brutalnych, krwawych i przerażających opisów, ani szokujących zwrotów akcji. Bohaterzy są przedstawieni w bardzo ciekawy i różnorodny sposób, często pojawiają się i szybko znikają z oczu czytelnikowi. Wielu z nich ujmuje nasze serce lub na odwrót, wywołuje w nas negatywne emocje. Czytając tę książkę, doznajemy różnych uczuć, w jednych momentach czujemy się przytłoczeni, lecz zaraz po tym cieszymy się z niespodziewanego zwrotu akcji.

Gorąco zachęcam do zanurzenia się w tę piękną, ale i brutalną historię o totalitarnym państwie i zwyczajnej szesnastolatce, która burzy cały znany dotychczas wszystkim porządek świata.

A.M. B.

Recenzja książki „Ostatnia piosenka”

Nicholas Sparks

„Ostatnia piosenka” jest kolejną książką mistrza romantycznej powieści, Nicholasa Sparks’a, autora bestsellerów w większości przeniesionych na ekran. Powieść ta opowiada historię siedemnastoletniej Ronnie Miller, której życie wywróciło się do góry nogami, gdy jej ojciec nieoczekiwanie postanowił zrezygnować z kariery i wyjechać do malutkiego miasta w Północnej Karolinie. Ten wyjazd przyczynił się do rozpadu małżeństwa Millerów. Przez trzy lata nastolatka nie utrzymuje z rodzicem żadnego kontaktu, nie chcąc mieć z nim nic wspólnego. Nieoczekiwanie matka wysyła ją do ojca wraz z bratem. Dziewczyna przeżywa trudny czas, próbując zaaklimatyzować się w nowym otoczeniu, zupełnie innym od hałaśliwego, imprezowego klimatu Nowego Jorku. W książce ważną rolę odgrywa wątek miłosny- Ronnie poznaje na meczu siatkówki Willa, zaprzyjaźniają się i z czasem stają się sobie coraz bardziej bliscy. Bohaterowie książki od razu przypadli mi do gustu, zwłaszcza Ronnie, zbuntowana i niezależna nastolatka, niezwykle uczuciowa i dobra. Powieść sama w sobie jest arcydziełem. Wzruszyła mnie dogłębnie, bowiem napisana jest z sercem... Serdecznie polecam!

N. S.